OD PYCHY DO POKORY

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 25 stycznia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dn 3,31-4,30; Prz 14,31; 2 Krl 20,2-5; Jon 3,10; Dn 4,31-34; Flp 2,1-11.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Jakże wielkie są jego znaki, jakże potężne jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a jego władza z pokolenia w pokolenie" (Dn 3,33).

Pycha została nazwana pierwszym grzechem. Po raz pierwszy objawiła się u Lucyfera, anioła przebywającego na niebiańskim dworze. Przez Ezechiela Bóg mówi o szatanie:

— „Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności. Zrzuciłem cię na ziemię; postawiłem cię przed królami, aby się z ciebie naigrawali" (Ez 28,17).

Pycha doprowadziła Lucyfera do upadku, a teraz próbuje on wzbudzać pychę w ludziach, prowadząc ich do buntu przeciwko Bogu i ciągnąc ich za sobą na drogę unicestwienia. Wszyscy jesteśmy upadłymi ludźmi oraz zależnymi od Boga w kwestii naszego istnienia. Wszelkie dobre rzeczy, jakie mamy, oraz wszystko, czego możemy dokonać przy ich pomocy, zawdzięczamy wyłącznie Bogu. Dlatego nie mamy najmniejszego powodu do pychy, chełpienia się i arogancji. Przeciwnie, winniśmy zawsze zachowywać i okazywać pokorę.

Trzeba było wielu lat, by Nebukadnesar wreszcie zrozumiał potrzebę pokory. Nawet widok nadprzyrodzonej istoty w ognistym piecu i cudowne ocalenie trzech Hebrajczyków nie zmieniły sposobu myślenia i postępowania butnego króla Babilonii. Dopiero gdy Bóg odebrał mu władzę i rozum, tak iż zachowywał się jak dzikie zwierzę, Nebukadnesar uznał swój rzeczywisty status.

Czy to nie jest ów wielki Babilon? NIEDZIELA — 26 stycznia

Przeczytaj Dn 3,31-4,30. Co i dlaczego przydarzyło się królowi?

Bóg dał Nebukadnesarowi kolejny sen. Tym razem król zapamiętał, co mu się przyśniło. Jednak ponieważ babilońscy mędrcy nawet nie próbowali się zabrać za interpretowanie snu, król nie miał innego wyjścia, jak tylko wezwać Daniela, by przedstawił mu wiarygodny wykład. We śnie król zobaczył wielkie drzewo sięgające nieba i niebiańską istotę rozkazującą ściąć drzewo. Pozostawiono tylko pień i korzenie drzewa w ziemi zraszane niebiańską rosą. Nebukadnesara musiała zaniepokoić ta część snu, w której niebiańska istota poleciła:

— „Serce jego ludzkie niech zmieni się, i serce zwierzęce niech będzie dane mu, i siedem czasów niech przeminie nad nim" (Dn 4,13 BI).

Uznawszy powagę tego snu, Daniel szczerze wyznał, iż wolałby, aby ten sen dotyczył wrogów króla, a nie jego samego. Jednak wierny prawdzie Daniel stwierdził, że sen dotyczy właśnie Nebukadnesara.

Drzewa w *Biblii* są symbolami królów, narodów i imperiów (zob. Ez 17,1-24; 31,1-18; Oz 14,1-9; Za 11,1-2; Łk 23,31). Tak więc wielkie drzewo to trafny symbol pysznego króla. Bóg dał Nebukadnesarowi panowanie i władzę, ale ten wciąż nie chciał uznać tego, iż wszystko, co posiada, zawdzięcza Bogu.

Zwróć uwagę na Dn 4,27. Jak słowa króla świadczą o tym, że nadal nie przyjął ostrzeżenia danego mu przez Boga?

Być może najgroźniejsze w pysze jest to, iż sprawia ona, że zapominamy, jak bardzo jesteśmy zależni od Boga pod każdym względem. A gdy o tym zapomnimy, wkraczamy na naprawdę niebezpieczny duchowy grunt.

Czego dokonałeś w swoim życiu? Czy możesz być z tego dumny, nie popadając jednocześnie w pychę? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Ostrzeżony przez proroka

Przeczytaj Dn 4,24. Poza ostrzeżeniem przed tym, co się stanie, jaką radę przekazał Daniel królowi i dlaczego? (Zob. także Prz 14,31).

.....

.....

Daniel nie tylko wyłożył sen, ale także wskazał Nebukadnesarowi drogę wyjścia z sytuacji, w której się znalazł:

— „Dlatego, królu, niech ci się spodoba moja rada: Zmaż swoje grzechy sprawiedliwością, a swoje winy miłosierdziem nad ubogimi, może wtedy twoje szczęście będzie trwałe!" (Dn 4,24).

Nebukadnesar znacząco rozbudował Babilon. Ogrody, system kanałów oraz setki świątyń i innych budynków zmieniły miasto w jeden z cudów starożytnego świata. Ale to bogactwo i piękno zostały osiągnięte w znacznej mierze przy pomocy wyzysku niewolników i ubogich. Tak oto bogactwo imperium było używane w celu zapewnienia luksusu i zbytku królowi i jego otoczeniu. Zatem pycha Nebukadnesara nie tylko nie pozwalała mu uznać Boga, ale także zobojętniła go na potrzeby jego poddanych. Zważywszy na troskę Boga o ubogich, nic dziwnego, że ze wszystkich grzechów, jakie Daniel mógł wytknąć królowi, wskazał właśnie na zaniedbywanie ubogich.

Przesłanie skierowane do Nebukadnesara nie jest niczym nowym. Starotestamentowi prorocy często ostrzegali lud Boży przed uciskaniem ubogich. W gruncie rzeczy jednym z najważniejszych grzechów, które spowodowały pozbawienie władzy posiadanej przez króla, było zaniedbywanie przez niego ubogich. Współczucie dla ubogich jest najwyższym wyrazem chrześcijańskiej miłości bliźniego, zaś wyzyskiwanie i zaniedbywanie ich to wręcz atak na samego Boga. Troszcząc się o potrzebujących, uznajemy Boga jako Właściciela Wszystkiego, co znaczy, że nie jesteśmy posiadaczami, a jedynie po prostu zarządcami Bożej własności.

Służąc bliźnim przy pomocy tego, co mamy do dyspozycji, oddajemy cześć Bogu i uznajemy Jego panowanie. To właśnie prawo własności posiadane przez Boga decyduje o wartości i funkcji dóbr materialnych. W tej kwestii Nebukadnesar zbłądził, co także nam grozi, jeśli nie uznamy Bożego prawa własności dotyczącego naszych osiągnięć i nie zaakceptujemy tej rzeczywistości przez pomaganie potrzebującym.

Najwyższy panuje

Mimo wezwania do skruchy i do poszukiwania Bożego przebaczenia Nebukadnesar nie odrzucił pychy i ściągnął na siebie niebiański wyrok (zob. Dn 4,25-30). Gdy król przechadzał się po swoim pałacu i chwalił sam siebie za to, czego dokonał, dotknęła go choroba umysłowa, która sprawiła, że musiał zostać usunięty ze swojej królewskiej siedziby. Być może doświadczył choroby psychicznej zwanej likantropią lub zoantropią. Taki stan powoduje, że człowiek zachowuje się jak zwierzę. W naszych czasach tego typu schorzenia określa się jako dysforię gatunkową polegającą na silnym odczuciu, iż posiada się ciało niewłaściwego gatunku. Osoby cierpiące na tego typu schorzenia odczuwają silne pragnienie bycia zwierzęciem.

Przeczytaj 2 Krl 20,2-5; Jon 3,10; Jr 18,7-8. Co wersety te sugerują w kwestii tego, jakie szanse miał król, by uwolniono go od kary, która go spotkała?

Niestety, Nebukadnesar musiał przejść twardą szkołę pokory. Obdarzony królewską władzą nie był w stanie skłonić samego siebie do rozważenia swoich obowiązków wobec Boga. Tak więc pozbawiając Nebukadnesara królewskiej władzy i zmuszając go do życia wśród dzikich zwierząt, Bóg dał królowi okazję do zrozumienia jego zupełnej zależności od Stwórcy. Pan pragnął nauczyć butnego króla, „że władza należy do niebios" (Dn 4,23). W Bożych planach sąd nad pyszałkowatym królem miał nawet szerszy cel, co znalazło wyraz w niebiańskim wyroku: „Aby żyjący poznali, że Najwyższy ma moc nad królestwem ludzkim; daje je, komu chce, może nad nim ustanowić najuniżeńszego z ludzi" (Dn 4,14).

Mówiąc innymi słowy, surowe skarcenie Nebukadnesara powinno być lekcją także dla nas. Jako że również należymy do *żyjących*, powinniśmy zwrócić baczną uwagę na ową lekcję, której mamy się nauczyć, iż *Najwyższy ma moc nad królestwem ludzkim*.

Dlaczego wiedza, iż Najwyższy nad wszystkim panuje, jest tak ważna dla nas? Jak ta wiedza wpływa na to, jak traktujemy ludzi, którzy nam podlegają?

Przeczytaj Dn 4,31-34. W jaki sposób i dlaczego sytuacja króla się zmieniła?

Bóg pozwolił, by Nebukadnesar został dotknięty dziwną chorobą, ale z czasem uzdrowił go, przywracając mu rozum. Ciekawe, że wszystko zmieniło się na lepsze, gdy pod koniec siedmiu lat przepowiedzianych przez proroka cierpiący król wzniósł oczy ku niebu (zob. Dn 4,31).

„Przez siedem lat Nebukadnesar był dziwowiskiem dla swych poddanych. Przez siedem lat przeżywał swoje upokorzenie przed światem. Potem rozum mu powrócił, a on, spoglądając z pokorą ku Bogu Nieba, uznał Jego rękę w wymierzonej mu karze. W publicznym oświadczeniu wyznał swą winę i wyraził uznanie dla wielkiego miłosierdzia Pana, dzięki któremu wrócił do zdrowia”[1].

Niewątpliwie wielkie zmiany mogą nastąpić, gdy podnosimy oczy ku niebu. Gdy tylko król odzyskał rozum, dał dowód tego, iż wreszcie nauczył się trudnej lekcji.

Ale ta historia jest nie tyle o Nebukadnesarze, ile o miłosierdziu Boga. Król zlekceważył trzy wcześniejsze okazje, by przyjąć Boga Izraela jako swego Pana. Miał ku temu sposobność, gdy dostrzegł wyjątkową mądrość czterech młodych Judejczyków (zob. 1. rozdział *Księgi Daniela*), gdy Daniel wyłożył mu sen (zob. 2. rozdział *Księgi Daniela*) i gdy trzej Hebrajczycy zostali uratowani w rozpalonym piecu (zob. 3. rozdział *Księgi Daniela*). Jeśli ten cudowny ratunek nie nauczył Nebukadnesara pokory, to co mogło to uczynić? Mimo uporu władcy Bóg dał mu czwartą okazję i wreszcie podbił serce króla, po czym przywrócił mu królewską władzę (zob. 4. rozdział *Księgi Daniela*). Jak świadczy o tym przypadek Nebukadnesara, Bóg daje nam kolejne szanse, by przywrócić nam właściwą więź z Nim. Jak napisał Paweł wiele wieków później, Pan „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4). W tej historii widzimy wyraźny przykład tego Bożego pragnienia.

W jaki sposób zdarzyło ci się zostać upokorzonym przez Boga? Czego nauczyłeś się z tego doświadczenia? Jakich zmian powinieneś dokonać w swoich postawach i swoim postępowaniu, by uniknąć podobnych lekcji w przyszłości?

[1] Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 288.

Pokorny i wdzięczny

Skruszony Nebukadnesar oświadczył:
— „Wszyscy mieszkańcy ziemi uważani są za nic" (Dn 4,32).
Zważywszy na kontekst, jakie ważne spostrzeżenie poczynił król?

Skąd możemy wiedzieć, że Nebukadnesar naprawdę szczerze przyjął prawdziwego Boga? Jednym z głównych dowodów na to jest fakt, że król osobiście napisał list włączony do 4. rozdziału *Księgi Daniela*. W gruncie rzeczy większość tego rozdziału jest kopią listu króla rozesłanego po całym imperium. W tym liście król napisał o swojej pysze i obłędzie oraz pokornie uznał interwencję Boga w jego życiu. Starożytni monarchowie rzadko pisali cokolwiek, co mogło ich postawiać w złym świetle. Właściwie wszystkie starożytne dokumenty królewskie dostępne w naszych czasach wychwalają władców, o których jest w nich mowa. Zatem dokument taki jak list Nebukadnesara, w którym to liście król przyznaje się do pychy i opisuje swoje zwierzęce zachowanie, wydaje się wskazywać na szczere nawrócenie. Ponadto pisząc list przedstawiający swoje doświadczenie oraz pokornie uznając zwierzchność Boga, król postępował jak misjonarz. Nie był w stanie zatrzymać dla siebie tego, czego doświadczył i czego nauczył się o prawdziwym Bogu. To, co widzimy w liście króla, mianowicie jego modlitwę i chwałę oddaną Bogu (zob. Dn 4,31-34), świadczy o prawdziwości jego doświadczenia.

Obecnie król miał już inny zbiór wartości i potrafił dostrzec ograniczenia dotyczące ludzkiej władzy. W głębokiej modlitwie dziękczynnej wywyższył zwierzchnictwo Boga i przyznał, że „wszyscy mieszkańcy ziemi uważani są za nic" (Dn 4,32). To znaczy, że ludzie nie mają w sobie nic, czym mogliby się chełpić. To ostatnie spostrzeżenie Nebukadnesara zapisane w *Księdze Daniela* wskazuje, iż stał się on człowiekiem pokornym i wdzięcznym, gotowym śpiewać na chwałę Bogu i ostrzegać bliźnich przed pychą.

Bóg nadal zmienia ludzi. Bez względu na to, jak są pyszni czy grzeszni, On ma miłosierdzie i moc, by zmieniać zbuntowanych grzeszników w swoje pokorne dzieci.

Przeczytaj Flp 2,1-11. Jak to, co zostało napisane w tym fragmencie listu, powinno wykorzenić pychę z naszych serc?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Pyszny niegdyś monarcha stał się pokornym dzieckiem Bożym, tyran i dyktator — mądrym i współczującym królem. Ten, który sprzeciwiał się i bluźnił Panu Niebios, teraz uznał moc Najwyższego i gorliwie starał się szerzyć bojaźń Jahwe oraz dbać o szczęście swoich poddanych. Nebukadnesar, skarcony przez Króla Królów i Pana Panów, nauczył się wreszcie tego, co powinni pojąć wszyscy rządzący — mianowicie, iż prawdziwa wielkość polega na prawdziwej dobroci. Uznał on Jahwe jako Żywego Boga, mówiąc:

— »Teraz ja, Nebukadnesar, chwalę, wywyższam i wysławiam Króla Niebios, gdyż wszystkie jego dzieła są prawdą i jego ścieżki są sprawiedliwością. Tych zaś, którzy pysznie postępują, może poniżyć« (Dn 4,34).

W ten oto sposób spełnił się zamysł Pana, zgodnie z którym największe królestwo świata miało objawiać Jego chwałę. Publiczne wyznanie, w którym Nebukadnesar uznał miłosierdzie, dobroć i władzę Boga, było jego ostatnim oświadczeniem zapisanym w świętej historii”[1].

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. „Pycha prowadzi do każdego innego grzechu. Jest stanem umysłu stojącym w całkowitej sprzeczności z Bogiem. Przesada? Jeśli tak, zastanów się dobrze. (...) im więcej w kimś pychy, tym bardziej jej nie znosi u innych. Właściwie jeśli chcesz dowiedzieć się, ile jest w tobie pychy, wystarczy zadać sobie pytanie: *Jak bardzo nie lubię, gdy ktoś mnie zbywa albo nie zauważa, gdy ktoś się do mnie wtrąca, traktuje mnie z góry czy popisuje się przy mnie?* Rzecz w tym, że pycha jednej osoby konkuruje z pychą innych. Drażni mnie, gdy na przyjęciu ktoś skupia na sobie zainteresowanie, bo sam chcę stanowić centrum zainteresowania. Kosa trafia na kamień. Trzeba tu podkreślić, że pycha z natury dąży do konkurencji — jest konkurencyjna z definicji”[2]. Jak te słowa brytyjskiego pisarza Clive’a S. Lewisa (1898-1963) pomagają ci dostrzec pychę w twoim życiu?

2. W 4. rozdziale *Księgi Daniela*, podobnie jak w poprzednich rozdziałach, poruszona jest kwestia najwyższej władzy Boga. Dlaczego jest to tak ważne zagadnienie? Jaką rolę w naszym zrozumieniu tego doniosłego zagadnienia odgrywa sobota?

[1] Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 288.
[2] C.S. Lewis, *Chrześcijaństwo po prostu*, Poznań 2002, s. 124-125 (*przyp. red.*).